

**(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) W sobotnim meczu z Interem Di Francesco będzie musiał wymyślić obronę. Wczoraj, w finale meczu kontuzji doznał Bruno Peres, który grał w pierwszym składzie w związku z absencją Karsdorpa, Holendra, pozyskanego, aby grał na tej pozycji. Wczoraj Brazylijczyk był jednym z najlepszych na boisku, wyeliminował Gomeza, ale w ostatnich minutach zgłosił uraz lewego przywódcy.**

Bruno Peres upadł na ziemię dwa razy, starał się zacisnąć zęby, ale na koniec się poddał i zostawił miejsce Fazio. Dziś podda się badaniom, aby poznać siłę kontuzji. Jest ryzyko wystąpienia problemu mięśniowego i jego występ z Interem jest mocno wątpliwy. Di Francesco będzie musiał coś wymyślić, nie ma innych graczy na tej pozycji poza młodym Nurą, który rozgrzewał się wczoraj w finale meczu, ale nie zadebiutował jeszcze w Serie A. Na sobotę może zostać powołany Florenzi, ale nie jest gotowy do gry od pierwszej minuty. Gdy zszedł Bruno Peres, na prawą stronę został przesunięty Manolas, ale Roma dalej grała linią z czwórką w defensywie. Ciężko, aby na prawej stronie, z Interem wystąpił Juan Jesus, co wykluczył na koniec wczorajszego meczu w Bergamo sam Brazylijczyk. Były gracz Interu był jednym z najlepszych na boisku, wywalczył miejsce w pierwszym składzie, był preferowany w konfrontacji z Moreno i rozegrał jeden z najlepszych meczów w barwach Giallorossich.

W sobotę zmierzy się z Interem, ale musiał pokonać pewien sceptycyzm pod swoim adresem: *"Pracowałem bardzo mocno na zgrupowaniu, w sparingach. Udowodniłem, że jestem gotowy i zasługuję na grę w Romie"*. Rozumie się świetnie z Alissonem, z którym przebywa często również poza boiskiem: *"Myślę, że mamy fantastyczną grupę, ja i Alisson jesteśmy najmocniej związani, gdyż znamy się od 14-15 lat, ale w tym zespole pomagają sobie wszyscy. Musimy zrozumieć, że na boisku się cierpi i musimy być gotowi, aby to robić"*. Wysoko ustawiona obrona, której chce Di Francesco, złapała sześć razy Atalantę na spalonym: *"To był trudny mecz, nauczyłem się najpierw napastników, którzy stanęli naprzeciwko, zatem wiedziałem co robią i zawsze byłem od krok przed nimi. To był ciężki mecz, graliśmy bliżej siebie, bardziej zwarci"*. Juan Jesus ma nadzieję na zatrzymanie miejsca w wyjściowym składzie: *"Teraz jest trudniej, gdyż muszę utrzymywać zawsze ten poziom"*. Uraz Bruno Peresa komplikuje plany obrony: *"Myślę, że trener wie, co robić. Jestem gotowy pomóc, ale nie sądzę, że powędruję na prawą stronę... trener na pewno będzie wiedział co zrobić"*.

Inter i Spalletti to dla Juana Jesusa szczególna motywacja: *"To będzie trudny mecz, pokazują to też wyniki z poprzednich sezonów. Spalletti będzie chciał zaskoczyć, ale będziemy gotowi. Metody pracy Di Francesco są inne, ale nie lubię oceniać"*.

Autor: abruzzo